GAZETA POLSKA

Prenumerata w miejscu kwartalnie złtp. 12— miesięcznie złp. 4. Ner pojedyńczy gr. 6.

№ 349

Prenumerata na prowincji z opłatą pocztową złp. 20 kwartalnie.

w Warszawie dnia 24 Grudnia 1828 roku we Srodę.

Wiadomości Handlowe.

Giełda Warszawska dnia 23 Grudnia 1828 r.

Wexle.	Kurant Polski. żądano. zł.	gr.	płacon. zł.	gr.
Amszterdam 250 z. r. 2 mies.	—	—	—	—
Berlin 100 r. tal. 2 mies.	600		—	—
ditto z kr. terminem	—	—	—	—
Gdańsk, 100 tal, 2 mies.	600	—		—
ditto z kr. terminem		—	—	—
Hamburg, 300 m. k, 2 mies.	900	—	—	—
Lipsk, 100 tal.	—	—	—	
Londyn, 1 funt szter. 3 mies.	40	15	40	10½
Moskwa 100 r.b. 1 mies.	—	—	—	
Petersburg ditto ditto	—		—	—
Paryż, 300 fran. 2 mies.	483	—	—	—
Wiedeń, 150 zł. reń. 2 mies.	623	22½	—	—
Wrocław, 100 tal: 2 mies.	602	—	—	—

Gotowe pieniądze	Kurant Polski. żądano zł.	gr.	płacon. zł.	gr.
Złoto Polskie	—	—		
Imperjały ros. -				
Dukaty Hol. nowe 1 sztuka	20	4	20	2
ditto stare - -	20	3	20	
ditto na passir -				
ditto austrjackie -				
Frydrychsdory -				
Pruski kurant 100 tal.				
ditto bilety kassowe				
Assygna. Ros. 100 rubli				
Bilety bankowe austrjackie				
Einlesung Szeiny ditto				

Papiery.	Kurant Polski żąd. zł	gr	płac. zł.	gr
Listy zastawne, za 100 złot.	85	15	85	
Obligacje hypoteczne				
Assekuracje skarb: 100 złot.				
Obligacje pragskie 100 złot.				
Dow: k. centr. likwidacyjnéj				
ditto ditto za żołd	36		35	
ditto ditto za inne				
Zapisy drogowe -				
Obligac. ros. 6 od 100 w assyg.				
ditto ditto ditto w srebrze				
ditto 5 od 100 w srebrze				
ditto ditto w Hamb. Cert.				
ditto ditto dit. w Poż. Angl.				

WIADOMOSCI KRAJOWE i ZAGRANICZNE.

KRÓLESTWO POLSKIE. — Warszawa.

— *Kommissja rządowa przychodów i skarbu.* Odnosząc się do ogłoszonego w Nrze 262 gazety warszawskiéj, 223 gazety korespondenta i tomie XII dziennika praw, dekretu Najjaśniejszego Pana z dnia 31 sierpnia r. b. upoważniającego kommissję rząd: przych: i skarbu do spłacenia listami zastawnemi towarzystwa kredytowego ziemskiego zaciągnionemi na dobra narodowe podług nominalnéj tychże listów wartości następujących długów królestwa procentowych.

1. Pochodzących z certyfikatów kommissji centralnéj likwidacyjnéj b. xięztwa warszawskiego przynoszących procent 4% za demoljowane około fortyfikacji domy; tudzież za dostarczenia uskuteczniane na mocy zawartych kontraktów i umów, wydane.

2. Pochodzących z pożyczki zaciągnionéj na dobra narodowe w byłym departamencie łomżyńskim, dziś województwie augustowskiém położone, a zostające po dziś dzień w ręku zastawników.

3. Opartych na dobrach narodowych na ten cel wskazanych, na które wypuszczone zostały obligacje hypoteczne:

4. Nakoniec pochodzących z pretensji dzierżawców do dóbr narodowych, na które assekuracje skarbowe wypuszczone zostały, lub stósownie do istniejących przepisów wydanemi będą.

Kommissja rządowa przychodów i skarbu podaje do powszechnéj wiadomości, iż bank polski zobowiązanym został do uskutecznienia wypłaty pomienionych długów wylegitymowanym właścicielom dowodów kommissji centralnéj likwidacyjnéj, lub assekuracji skarbowych, za ich zgłoszeniem się do banku z papierami tego rodzaju.

Osoby zamieszkałe na prowincji, któreby życzyły bydź zaspokojone w swojéj należytości bez udawania się do stolicy, będą mogły odbiérać z banku polskiego przypadające im zapłaty za pośrednictwem właściwych kommissji wojewódzkich, do których w tym celu zgłaszać się mają.— Z polece: ministra prezydującego. Radca stanu. *Plater.*—Sekretarz jeneralny. *Miniewski*

— *Sąd sprawiedliwości kryminalnéj województw lubelskiego i podlaskiego* skazał wyrokiem swym z dnia 6 grudnia b. r. Józefa Piesyka o zbrodnią rozboju przekonanego, na karę więzienia ciężkiego przez całe życie i na wynagrodzenie szkody co do ilości w drodze cywilnéj udowodnić się mającéj; temu, który w téj samej drodze prawa swojo do tego wykaże. Co do za-

rzutu morderstwa, inkwizycje z Piesykiem wyprowadzone dla braku dowodów za zniesione uznał.

— *Prokurator królewski przy trybunale cywilnym Iszéj instancji województwa mazowieckiego.* — Podaje się do publicznéj wiadomości, iż wyrokiem trybunału cywilnego województwa mazowieckiego na dniu 3 września 1828 roku, w drodze dyscyplinarnéj zapadłym, woźny tegoż trybunału Adam Leśniewski w wykonywaniu obowiązków woźnego zawieszonym został. — W Warszawie dnia 19 mca grudnia 1828. — *Hoffmann.*

(Artykuł nadesłany).

— Ciekawość którą obudził w publiczności tom 1 nowego wydania Pustelnika z Krakowskiego przedmieścia, nie jest zawiedziona w drugim. Ten ostatni zdaje się owszem pełniéjszy, weselszy i lepiéj wypracowany. *Nowy Rók* jest żywym obrazem dzisiéjszych czasów. *Pojedynek* zasługuje na szczególniéjszą uwagę filozofów; *Względy* są konieczne i do naszych obyczajów zupełnie zastósowane. W ogólności nowe rozdziały nie są mniéj dobre od dawnych; z czegoby wnosić można, iż talent Pustelnika nie upadł z wiekiem jego. Nie czynię tu wzmianki o tém dziele, iżbym chciał chwalić autora, bo znajome są powszechnie jego zalety i skromność: lecz pragnąłbym ażeby wszyscy mieli w ręku tę xiążkę i doznali tyle przyjemności w jéj czytaniu, ile ja jéj doznałem. Zjawienie się 3go i 4go tomu, będzie zapewne miłe dla publiczności. B...

— Wyszedł z druku poszyt 3ci tomu IV *Themidy polskiéj* na miesiąc grudzień. Obejmuje w sobie: 1) Rozbiór trzech najnowszych Kodexów *postępowania sądowego*, bawarskiego, niderlandzkiego i hanowerskiego. 2) Wywód zasad stosunków majątkowych między małżonkami, podług prawa sejmowego z dnia 23 kwietnia 1818 r. z w związku z kontraktem małżeńskim kodexu cywilnego francuzkiego. 3) Czy nasze sądy mogą nakazywać wykonanie wyroków zagranicznych, bez rozpoznania samego przedmiotu sporu? 4) Czy można zaskarżać drogą kassacji powody wyroku, poprzestając na rozporządzaniu? 5) Dzieła nowe krajowe i obce. Redakcja donosi, swym czytelnikom, iż od tąd pismo jéj wychodzić będzie co dwa miesiące, ale zato w poszytach obszerniejszych. Cena prenumeraty zniżona, w Warszawie wynosić będzie półrocznie złt. 15, po województwach złt. 18. Prenumeratorowie w Warszawie składać mogą pieniądze w dwóch ratach po złp. 7 gr. 15. Papier welinowy użytym będzie dla samych tylko prenumeratorów. Kantory pozostają w wiadomych miejscach:— Czterech kompletnych tomów Themidy z roku 1828, dostać można w kantorze drukarni A. Gałęzowskiego i komp. przy ulicy Żabiéj pod Nrem 472 za złp. 36.

ROSSJA. — N. Pan nakazał czterotygodniową żałobę dworską po zgonie królowéj saskiéj. — Jenerał piechoty Roth otrzymał order ś. Alexandra Newskiego z djamentami w nagrodę za waleczność i zręczność w ciągu teraźniejszéj wojny, a szczególnie w czasie blokady Sylistrji.

— Hrabia Paszkiewicz erywański otrzymał od jenerała majora xięcia Czawczewadsze następujący rapport o działaniach wojska oddzielnego korpusu kaukazkiego w paszaliku Bajazedskim: Dnia 18 października uderzył nieprzyjaciel z całą siłą w liczbie 7000 na oddział xięcia Czawczewadsze, który rozłożony był we wsi Patnossa, o 58 wiorst po téj stronie Toprakhale, na lewo od głównego gościńca prowadzącego do Erzerum. Wojsko tureckie rozpoczęło bitwę z żołnierzami wysłanemi po furaż, którzy w liczbie 310, z jedném działem znajdowali się we wsi Grakoma o 2 wiorsty od oddziału, a zarazem usiłowała jazda nieprzyjacielska, która w massach wielkich z Wana i Melasgerta postępowała, odłączyć od reszty oddziału attakowaną kommendę. Pięćkroć ponawiali Turcy napad przy pomocy dzielnego ognia z broni ręcznéj i krzyżujących się skutków dwóch dział, ustawionych na skale po nad wsią panującéj, ale za każdą razą odparci zostali ze stratą. Furażujący żołnierze nasi wsparci skuteczną artyllerją oddziału utrzymali się w swojém stanowisku. Turcy widząc, że usiłowania ich są udaremnione, cofnęli się, straciwszy chorągiew i zostawiwszy na placu 600 ludzi zabitych i rannych. Znaszéj strony poległo 44 żołnierzy, a rannych było 3 wyższych officerów i 53 żołnierzy; czteréj wyżsi officerowie otrzymali kontuzje. Po téj bitwie zajął nieprzyjaciel dawniejsze stanowisko pod wsią Kasil Kaj, o 6 wiorst od naszego obozu. Przysłany mu z Wany posiłek wyruszył na powrót.

— Już w lipcu zostawili zakładników i złożyli przysięgę wierności N. Panu przestraszeni szkodami, jakie im wyrządził oddział wojska pod dowództwem podpułkownika Szeroki z nawagińskiego pułku piechoty, xiążęta Temirgoj, Tausułtan i Szumaw Aiteków.

— Dnia 9 sierpnia ukarał jenerał major Bezkrowny Natugajców za niedotrzymanie przysięgi, napadł na ich domy, spalił przeszło 200 folwarków, przeszło 600 stert zboża i 1500 stert siana, wziął im 8 ludzi do niewoli, zabrał mnóztwo bydła, owiec i koni. Oprócz tego utracił nieprzyjaciel w bitwie 140 ludzi w zabitych i ranionych. Natugajcy prosili o łaskę i przyrzekli tak uległość, jak zakładników; lecz, nietylko danego słowa nie dotrzymali, ale nawet po dwakroć wpadali w nasze granice. Poraz pierwszy wstrzymała ich trudna przeprawa przez Kuban, drugą razą uległe nam pokolenia niechciały ich przez kraj swój przepuścić. Jenerał major Bezkrowny postanowiwszy ukarać rozbójników za ponowione niedotrzymanie wiary, wyruszył w góry dnia 15 września o samym zmroku. Oddział który wziął z sobą, składał się blizko z 2200 kozaków, przeznaczonych na załogę twierdzy Anapy i do strzeżenia Limanu pod Kiszil-Pasza, z 350 ludzi z tamańskiego pułku garnizonowego i z 6 dział kozackiéj artyllerji konnéj. Oddział uszedł przez noc 50 wiorst i o świcie stanął przy nieprzyjacielskich koczowiskach, Utaż i Chanczochrok; natychmiast posłano rozkaz do podpalenia ich. We dwie godziny płomienie wszystko pochłonęły. Tym czasem Czerkiesi zgromadzeni blisko w liczbie sześćset, uderzyli najprzód na wysłane do podpalenia kommendy, a następnie na główną kolumnę, ale ze stratą odparci, zajęli wąwóz między Limanem czymesetskim i gęstym lasem, przez który powracać wypadało naszemu oddziałowi, ale odwaga naszych strzelców i dzielny attak Kozaków, wkrótce pokonały nieprzyjaciela i rozproszyły go, przyczém zostawili Czerkiesi na placu 3 zabitych. Zaledwie oddział nasz przez wąwoz przeszedł, znowu nieprzyjaciel rozpoczął

utarczkę, która trwała do godziny 4 po południu, ale nieodważył się na stanowczą bitwę. W koczowiskach wymienionych spalono im 270 dworów, 40 folwarków, 700 stert zboża i 1200 stert siana, zabrano im 104 wołów, 25 koni, kilka dział i 16 niewolników. Blizko 100 ludzi stracili Czerkiesi w zabitych i rannych.

Z drugiéj strony jenerał major Antropów dowiedział się, że gromada Zakubańców zamierza napaść na okolice twierdz Kawańska i Kawkaska i rozkazał majorowi Wasmundowi, dowódcy kaukazkiego pułku kozackiego, aby stanął z oddziałem z Kozaków i piechoty złożonym przy romanowskiéj czacie. Dnia 25 września wieczorem przeprawili się Czerkiesi przez Kuban o 5 wiorst poniżéj owych czat i ruszyli ku folwarkowi o 12 wiorst od Kubanu położonemu. Major Wasmund rozkazał natychmiast Kozakom, ścigać ich. Nieprzyjaciel nie miał czasu do rabowania i widząc, że go odkryto, wpadł w las, niedaleko punktu, na którym się przeprawił. Ale w lesie czekało już na niego 80 piechoty z jedném działem. Po kilku wystrzałach, rozproszyli się Zakubańcy i pojedynczo przeprawili się w bród, ale i tam napotkali naszych strzelców. Bez nadziei utorowania sobie drogi, rzucali się ze szromych brzegów w rzékę Kuban. Większa ich część utonęła, a ci, którzy się zdołali ocalić, powrócili nietylko bez żadnéj zdobyczy, ale nawet bez broni i prawie obnażeni. Pomiędzy poległymi znajduje się jeden z naczelników, sułtan Sago z Nahajska. Nie straciliśmy ani jednego żołnierza. Kozacy zabrali wiele koni, oręża i rzeczy, które uciekający nieprzyjaciel porzucał. Pomyślny wypadek przypisać należy szczególnie roztropnym rozporządzeniom majora Wasmunda, który, pomimo słabości zdrowia, pobudzony chwalebną gorliwością służbową, w bitwie téj miał udział. Po téj klęsce, zadanéj Czerkiesom, otrzymał jenerał major Antropow rapport, że xiąże Czembulat Aiteków z Temirgoi, znajduje się z licznymi partyzantami nad rzeką Łaba, powyżéj ujścia rzéczki Eman Su, i przeszkadza przejść do nas sułtanowi Salamat Girei. Jenerał wyruszył zatém dnia 3 października z warowni S. Jérzego, położonéj nad rzeką Urupa, o 35 wiorst od twierdzy Proczno Okopskaja, na czele 500 piechoty, 500 Kozaków i z 4 działami. Lecz przeprawa nasza przez rzékę Łaba opóźniła się i dnia 4 o świcie, spostrzegł nieprzyjaciel nasze poruszenie; tak więc, jenerał major Antropow postanowił iść naprzeciw opornym Abasechom, Mochoszowom i pierzchającym ze zbożem Kabardyńcom, o 15 wiorst od brodu. Dla wykonania tego planu wykomenderował podpułkownika Załeszczyńskiego z 300 Kozakami dońskimi. Czembulat Aiteków dowiedziawszy się o poruszeniu naszém, miał czas, wyruszyć przeciw Kozakom na czele 600 ludzi, ale Kozacy mężnie wytrzymywali ich attak, dopóki 100 strzelców z dwoma działami nie przybyło im w pomoc. Czembulat Aiteków spostrzegłszy nadciągający posiłek, uderzył nań, aby nie dopuścić połączenia się jego z Kozakami. Wszelako dzielny skutek artyllerji i odwaga strzelców wnet wprawiły ludzi jego w zamieszanie. Kozacy puścili się za nim w pogoń. Podpułkownik Zaleszczyński został ranny, a Essauł Łu..kin, który dowodził kubańskim pułkiem kozackim i trzéj żołnierze, otrzymali kontuzje, a dwaj żołnierże byli ranni. Strata nieprzyjaciela była bardzo znaczna; zabraliśmy mu 11 ludzi niewolnika. Sułtan Salamat Girei, którego Czembulat Aiteków zastraszył, nie śmiał połączyć się z nami i poszedł w góry. Jenerał major Aiteków powrócił dnia 5 do warowni S. Jerzego.

— Pszczoła północna umieściła dokumenta poddania Karaczajewów, to jest rapport jenerała Emanuela i prośbę naczelnika tego ludu.

I. *Rapport jenerała Emanuela.*

Ze Stawropola, dnia 11 października 1828. Pomimo wszelkich prac, jakie sobie przed niejakim czasem zadawali Turcy i Persowie, aby pomiędzy góralami obudzać nienawiść i nieprzyjaźń przeciw naszemu rządowi, wszelako Czeczeńcy, głośni z dawniejszych rozbojów i mordów, popełnianych w naszych granicach, (z wyjątkiem małéj liczby w górach odległejszych), przekonani o dobroczynnych zamiarach rządu J. C. M., poddali się dobrowolnie i z pokorą berłu jego. Temiż powodowany pobudkami, rządca Chanatu Awarskiego, Abu sułtan Neusal Chan, z porady matki swojéj i stósownie do życzeń podległych mu pokoleń, prosił przez swoich pełnomocników o zawiadomienie go, czy może mieć szczęście należenia do liczby wiernych poddanych naszego Monarchy? Zapewniony przez urzędników wysłanych w sierpniu o wysokiéj opiece J. C. M. wykonał w ich obecności, dnia 9 września, w Chumsak, stolicy awarskiego Chanatu, wraz z matką Chanową Pacha i Babką Chanową Hichili, niemniéj całym dworem i ludem, césarzowi przysięgę wierności i w zakład szczerego poddaństwa, stawił na żądanie moje, w ręce jenerała majora Engelhardta, dowodzącego wojskiem na lewém skrzydle linji, jako zakładnika, najbliższego krewnego swego Bek Himmat Karakitiew. Chanat Awarów graniczy z gruzyjskiemi prowincjami i wszystkiemi pokoleniami górali między rzeką Terek i północnym Daghestanem i wywiera na nie wpływ potężny. Liczy miast 3, wsi 278, w których znajduje się 34,000 domów, a w nich przeszło 100,000 dusz męzkich.

II. *Prośba Karaczejów.* (Oryginał pisany w języku tureckim, podpisany znakami atramentem zrobionemi, przez niewiadomych pisania starszych ludu Karaczajewów, przełożony był na język rossyjski przez kapitana Sokołowa).

Do JW. głównie dowodzącego wojskiem na linji kaukazkiéj i czarnomorskiéj, dowódzcy w kraju kaukazkim jenerała jazdy i kawalera Jerzego Arseniewicza Emanuela, od władzcy Karaczejewów i czarnego ludu.

1) Wypełniając rozkaz JW. Pana, obowiązujemy się na przyszłość, w niczém nie odmawiać posłuszeństwa Rossji; nie przyjmować u siebie przestępnych ludzi, jako to: Kabardyńców i innych, ani się łączyć z nimi; być zawsze wiernymi poddanemi tronu rossyjskiego i złożyć na to przysięgę; wydać także wiernie zrabowanych ludzi, zabrane bydło i inną własność bez wyjątku. 2) Dla rękojmi tego, stawiamy na zakładników osoby z czterech przez JW. p. wyznaczonych rodzin. 3) Jeśliby w zamiarze wtargnienia do Rossji, tak liczne wojsko czerkieskie kraj nasz zalało, iżby nam niepodobna było stawić mu opór, wina tego nie spadnie na nas; wszelako obowiązujemy się, udzielić natychmiast wiadomość o tém; w razie, gdybyśmy opór stawić mogli, stajemy się odpowiedzialni. 4) Jeśliby który z poddanych cesarza rossyjskiego, podobnie, jak my wyznania machometańskiego, zanosił skargę przeciw nam

lub, jeśliby który z nas miał przeciw nim skargę, niechaj nam wolno będzie pojednywać się przez Szerjat podług naszych zwyczajów. 5) Dla zamiany i handlu założymy nad rzéką Kuma przy twierdzy Chacnanduków siedzibę handlową, dla kupowania tam soli, żelaza, towarów, chleba i dla przebywania granic Rossji w sprawach własnych. Udając się starsi z ludem Karaczajewów, dla wyjednania powyższéj prośby, do miłosierdzia JW. Pana, upraszamy pokornie o przyjęcie nas pod spaniałomyślną opiekę i obdarzyć nas nieograniczoną łaską.

—W Bogosłowskim i Werchoturskim powiecie, odkryto znaczne pokłady piasku złotego. — Gazeta petersburska donosi, że sprawy stanów południowo-pruskich bliskie są ukończenia. Xiąże Sułkowski, mąż zarówno szlachetny, jak światły; oberprezydent Bauman, niedawno wyniesiony do stanu szlacheckiego i arcybiskup poznański i gnieznieński, znajdują się w tym celu w stolicy pruskiéj. Jest nadzieja, że środki mające być przedsięwzięte, pogodzą wszystko z zadowoleniem prowincji. — N: Pan wyraził w reskrypcie datowanym w Odessie dnia 31 sierpnia podziękowanie szlachcie i wszystkim korporacjom w Besarabji za gorliwość, z jaką w teraźniejszych okolicznościach wojennych, wojsko szczególnie przez dostarczanie podwód zaopatrywali. (G. P.)

FRANCJA. — Wiadomości od wojska w Morei i o jego dalszém przeznaczeniu nie są pewne; niedawno posłano rozkazy, iżby powracało do Francji, teraz znowu piszą z Tulonu pod dniem 3 grudnia, że fregata Galathée płynie do Morei z 300 ludzi na pokładzie. Oprócz tego oddziału popłynąć mają do Morei trzy całe pułki. —Rząd francuzki wysłał do Stambułu pana Jaubert w charakterze posła; jestto ten sam, którego Napoleon po wylądowaniu z Elby do stolicy tureckiéj był wysłał. (G.H.)

NIEMCY. — Donoszą z Wiednia pod dniem 10 grudnia, że tam spodziewano się codziennie przybycia z Neapolu jednego z najzręczniejszych dyplomatów i wojowników austrjackich, hrabiego Fiquelmont. Małżonka jego, zarówno pięknością jak i dowcipem słynna, jest Rossjanka z domu Hitrow. — W gminie Cauco, kantonie Gryzonów, wydarzył się dnia 19 listopada następujący smutny wypadek: Właśnie kiedy w kościele parafialnym odbywała się msza St., usłyszano nagle huk podobny do grzmotu, którego odgłos przez długi czas rozlegał się po równinie i był przepowiednią wielkiego nieszczęścia. Był to kawał góry, który się od całości massy odłączył i z wysokości przeszło 1000 sążni na równinę stoczył, na któréj przeszło 50 osób około drzewa było zatrudnionych. Kilku ludzi utraciło życie, a kilkunastu wydobyto z pod ziemi mocno ranionych.— Uniwersytet w Monachjum ma tego roku 1742 zapisanych uczniów. (G.B.)

Doniesienie xięgarskie.

W xięgarni niżéj podpisanego przy ulicy Miodowéj, w domu Lesla Nr. 486 od Nowego roku 1829 wychodzić będą pisma perjodyczne i dzieła *Wandy Małeckiéj*, następujące;

Wanda czyli *Tygodnik Nadwiślański*, literaturze, historji i rzeczom ulotnym poświęcony. Wychodzić będzie co tydzień każdéj soboty, w poszycie z jednego arkusza złożonym in 8vo, majori, (tak jak pierwszy tom roku upływającego wychodził.) Numera zaś 4ty, 8my i 12ty, ostatnie każdego miesiąca, składać się będą najmniéj z dwóch arkuszy, i obejmować prócz powyższych artykułów, rzeczy naukowe i rozmaite wiadomości, szczególniéj dla płci pięknéj poświęcone. Do każdego z tych trzech numerów dołączona będzie rycina jakiéj ze starożytności polskich, widoków krajowych i tym podobnych rzeczy ojczystych dotycząca się.

Wybór Romansów z których już 13 tomów wyszło z druku (*) i na rok 1829, w takimże samym formacie, w oddziałach każdy z 6ciu tomów złożony, kontynuowanym będzie. Następujący oddział składać się będzie z romansu *D'Arlincoura* we 2 tomach, pod tytułem: Ipsyboe i romansu pani Staël Holstein, *Korynna* czyli *Włochy* w 4 tomach, który, przy końcu maja ukończonym zostanie.

Cena *Wandy* jest zł. 10 na kwartał w Warszawie. Oddział romansów, to jest 6 tomow, zł. 18. Prenumeratorowie na oba razem pisma, zapłacą w Warszawie zł. 36 na całe półroku, które mogą być nawet płacone po zł. 6 miesięcznie. Cena dla prenumeratorów na prowincji ogłoszoną zostanie po wydaniu w téj mierze postanowienia dyrekcji jeneralnéj poczt królestwa polskiego. Prenumerata przyjmuje się na wszystkich pocztamtach królestwa, u saméjże redaktorki przy ulicy Zyznéj pod Nr. 2014, w domu J. W. wojewodziny Sumińskiéj, mieszkającéj, w drukarni Gałęzowskiego przy ulicy Żabiéj i w xięgarni podpisanego.

Akademja młodych Polek.—Podpisany założywszy xięgarnię i litografję, przeniknionу obowiązkiem zasłużenia się szanownéj publiczności, postanowił w roku następnym 1829, zająć się wydaniem dzieła pod tytułem jako wyżéj, Akademja dla płci pięknéj. Po nowym roku osobne ogłoszenie uwiadomi szanowną publiczność o szczegółach tego dzieła, o jego rozkładzie i cenie. Nateraz podpisany ma honor upewnić i zaręczyć, że wszelkiego ze swéj strony dołoży starania, aby ogłaszające się pisma Wandy Małeckiéj wychodziły najregularniéj i w porządnéj edycji, i że szczędzić nie będzie kosztów dość nawet znacznych, szczególniéj co do dzieła *Akademja młodych Polek*, któréj każdy tom wielu rycinami musi być ozdobiony, aby dzieło to, tak u nas potrzebne, godnie odpowiedziało swemu zamiarowi, którego publiczność po talencie znanéj już zaszczytnie w naszéj literaturze Wandy Małeckiéj, słusznie oczekiwać może.

Dąbrowski.

(*) *Walerja, czyli listy Gustawa Linar, romans baronowéj Krüdner*, tomów 2. — *Wspomnienia Włoch, Anglji i Ameryki, Chateaubrianda* T. 1. — *Matylda Rokeby, romans poetyczny Waltera-Skotta* T. 2. — *Lalla Rukh, romans poetyczny Tomasza Moore.* T. 2. — *Pan dwóchset wysp, romans poetyczny Waltera-Scotta.* T. 1. — *Amelja Mansfild, romans p. Cottin* T. 4. — *Powieści Lorda Byrona* T. 1.

Jutro jako w piérwsze święto B. N. gazeta polska niewyjdzie.